IX kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **Komisji do Spraw Kontroli Państwowej (nr 75)**
- **Komisji Spraw Zagranicznych (nr 72)**

z dnia 17 grudnia 2021 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji do Spraw Kontroli Państwowej (nr 75)

Komisji Spraw Zagranicznych (nr 72)

17 grudnia 2021 r.

Komisja do Spraw Kontroli Państwowej oraz Komisja Spraw Zagranicznych, obradujące pod przewodnictwem posła **Wojciecha Szaramy (PiS)**, przewodniczącego Komisji do Spraw Kontroli Państwowej, zamierzały zrealizować następujący porządek dzienny:

– informacja prezesa Najwyższej Izby Kontroli na temat delegacji przedstawicieli NIK przebywającej w Mińsku na zaproszenie Komitetu Kontroli Państwowej Białorusi.

W posiedzeniu udział wzięli: **Piotr Wawrzyk** sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych oraz **Maciej Wąsik** sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Tadeusz Cieśluk**, **Artur Kucharski** i **Tadeusz Oset** – z sekretariatów Komisji w Biurze Komisji Sejmowych oraz **Wojciech Odrowąż-Sypniewski** – ekspert ds. legislacji z Biura Analiz Sejmowych.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Dzień dobry państwu. Otwieram posiedzenie Komisji do Spraw Kontroli Państwowej oraz Komisji Spraw Zagranicznych.

Stwierdzam kworum.

Na dzisiejszym posiedzeniu mamy otrzymać informację prezesa Najwyższej Izby Kontroli na temat delegacji przedstawicieli NIK pod przewodnictwem Jakuba Banasia przebywającej w Mińsku na zaproszenie białoruskiego najwyższego organu kontroli.

Niestety pan prezes przesłał pismo, z którego wynika, że nie będzie uczestniczył w tym posiedzeniu Komisji, dlatego że chciałby, żeby w tym posiedzeniu Komisji wziął udział pełniący obowiązki dyrektor delegatury w Białymstoku. Jest to troszkę niespodziewana deklaracja, dlatego że wcześniej mieliśmy informację, że pan prezes zamierza przyjść na posiedzenie Komisji w towarzystwie dwóch innych pracowników NIK. Dosłownie pół godziny temu otrzymałem to pismo.

Szanowni państwo, my do tego działania na wspólnym posiedzeniu Komisji jesteśmy zobligowani stanowiskiem pani marszałek Sejmu, która w piśmie do pana Mariana Banasia wyraziła najwyższy niepokój i sprzeciw wobec postępowania tych pracowników NIK, którzy zdecydowali się na wyprawę na Białoruś.

W naszym dzisiejszym posiedzeniu biorą również udział przedstawiciele Ministerstwa Spraw Zagranicznych oraz Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji. Jest z nami pan wiceminister Piotr Wawrzyk. Witam pana wiceministra Wąsika. Czy jeszcze ktoś jest z osób, które są zainteresowane przebiegiem posiedzenia Komisji? Nie widzę dodatkowych zgłoszeń.

Wobec tego bardzo proszę przedstawiciela ministra spraw zagranicznych pana Piotra Wawrzyka o przedstawienie sytuacji.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Piotr Wawrzyk:

Dziękuję bardzo.

Pozwolę sobie na wstępie wskazać, że rzecznik NIK pan Łukasz Pawelski poinformował, że delegacja NIK pojechała wczoraj…

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Panie ministrze, sam pan siedzi. Gdyby pan maseczkę zdjął i był jednak bliżej mikrofonu, tobyśmy pana wyraźniej słyszeli.

Sekretarz stanu w MSZ Piotr Wawrzyk:

Dobrze.

Delegacja NIK pojechała wczoraj do Mińska spotkać się tam z członkami najwyższego organu kontrolnego, a dokładnie Komitetu Kontroli Państwowej, czyli białoruskiego odpowiednika NIK. Rozmowy mają dotyczyć sytuacji w Puszczy Białowieskiej, która jest aktualnie przedmiotem kontroli urzędników.

W ocenie MSZ trzeba zwrócić uwagę na kilka aspektów. Po pierwsze, mamy bezprecedensowy kryzys w relacjach polsko-białoruskich wynikający z agresywnych działań ze strony Republiki Białorusi i używania agresywnej, prowokacyjnej retoryki wobec Polski, ale także wobec sytuacji, która ma miejsce na granicy. Ponadto zwracamy uwagę na stosowanie represji wobec Polaków na Białorusi. Podejmowanie w tej sytuacji współpracy z najwyższymi organami państwowymi Białorusi będzie przez Mińsk odebrane jako przykład słabości i braku spójności działania polskich instytucji państwowych. Kontakty na wysokim szczeblu między Polską a Białorusią pozostają zawieszone. Nie odbywają się spotkania na szczeblu politycznym. Ministerstwo Spraw Zagranicznych sugeruje wszystkim instytucjom odkładanie wydarzeń angażujących polityków i wyższych urzędników białoruskich. Wizyta delegacji NIK może błędnie sugerować, że Polska jest gotowa do normalizacji tych stosunków, niezależnie od braku konstruktywnej postawy ze strony władz Republiki Białorusi.

Kolejnym aspektem jest sama instytucja, o której mówimy. Komitet Kontroli Państwowej jest bowiem bezpośrednio, wprost zaangażowany w represje przeciwko społeczeństwu białoruskiemu i demokratycznej opozycji. Chcemy, żeby to wyraźnie zabrzmiało. To nie jest instytucja będąca tylko częścią reżimu. To jest instytucja, która na przykład podlega bezpośrednio panu Łukaszence. Jej poprzedni szef jest obecnie szefem białoruskiego Komitetu Bezpieczeństwa Państwowego (KGB). Zresztą objęty jest sankcjami unijnymi. Osobiście odpowiada za brutalne represje wobec społeczeństwa białoruskiego i zwalczanie opozycji białoruskiej. Sam Komitet Kontroli Państwowej jest oskarżany o wszczynanie postępowań wobec liderów i aktywistów. Jeden z pracowników tego komitetu za tego rodzaju działania w efekcie znalazł się również na liście sankcyjnej Unii Europejskiej. Komitet czynnie uczestniczy w likwidacji kanałów finansowania białoruskiej opozycji. Ponadto uczestniczył w kontroli i przesłuchaniu członków zlikwidowanej z pobudek politycznych organizacji pozarządowej „Press Club Belarus” pod pretekstem kontroli finansowej. Powtarzam, że to jest instytucja, która wprost, bezpośrednio prześladuje i uczestniczy w represjach wobec niezależnych organizacji na Białorusi.

W efekcie kontakty z tego rodzaju instytucją rzutują negatywnie na wizerunek Polski wobec opinii publicznej, społeczeństwa białoruskiego, ale też wobec partnerów międzynarodowych. Wizyta ta będzie zapewne wykorzystana przez białoruską – ale nie miejmy złudzeń, bo również przez rosyjską – propagandę jako przykład, że normalna współpraca z organami Białorusi jest możliwa, a brak takiej współpracy wynika wyłącznie ze złej woli Polski, UE czy szerzej – Zachodu. Fakt odbycia takiej wizyty jest również bardzo złym sygnałem dla wspieranej przez Polskę białoruskiej opozycji demokratycznej. Może budzić zrozumiały niepokój, że współpraca organów kontrolnych obu państw będzie wykorzystana przez Mińsk do zbierania informacji na temat działań białoruskiej opozycji, a później będzie przeciwko niej wykorzystywana.

Fakt odbycia takiej wizyty osłabia ponadto stanowisko Rzeczypospolitej prezentowane wobec partnerów zachodnich, gdzie to my jesteśmy tym państwem, które najsilniej napiera i przekonuje partnerów do tego, żeby reakcja UE i Zachodu była jak najbardziej zdecydowana wobec Białorusi, bo w naszym przekonaniu tylko taka ścisła, bardzo rygorystycznie stosowana presja jest jedynym skutecznym działaniem wobec reżimu Łukaszenki. Dlatego też tego rodzaju spotkanie należy ocenić jak najbardziej negatywnie – nie boję się tego słowa – w kategoriach zdrady państwa.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Pan minister Maciej Wąsik.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Maciej Wąsik:

Bardzo dziękuję.

Panie przewodniczący, Wysokie Komisje, przyznam się, że z uwagą wsłuchiwałem się w to, co mówił pan minister. Ze strony ministra spraw wewnętrznych i administracji chciałbym powiedzieć, że od momentu, kiedy zaczął się – nazwijmy to tak – kryzys graniczny, NIK zintensyfikowała różnorakie kontrole dotyczące Straży Granicznej. Dzisiaj rozmawiałem z komendantem SG. Chcę tu powiedzieć, że można wręcz mówić, że SG bywa czy jest nękana kontrolami. Jedna się kończy, druga zaczyna. Tych kontroli jest bardzo dużo. Kontrole prowadzone są także w oddziałach, które bezpośrednio pracują na granicy, służą na granicy, bronią polskiej linii granicznej. Przyznam, że widzieliśmy pewną intencjonalność w organizacji tych kontroli właśnie wówczas, kiedy były najgorętsze momenty na polskiej granicy.

Dlatego z ogromnym zdziwieniem przyjęliśmy informację, że w sytuacji prowadzenia wobec Polski wojny hybrydowej przez naszych sąsiadów ze wschodu, gdy mamy potężny kryzys i to nawet nie dyplomatyczny, ale można powiedzieć, że graniczny, państwowy, jeden z przedstawicieli najwyższego organu państwa wyjeżdża na Białoruś z wizytą. Właśnie, jaką wizytą? Chciałbym się dowiedzieć, jaki jest charakter tej wizyty, jaka jest jej agenda, jaki jest jej planowany przebieg. Co chce załatwić NIK z organem kontroli podległym Aleksandrowi Łukaszence? Nie wierzę tak naprawdę w zapewnienie, że te rozmowy będą dotyczyły Puszczy Białowieskiej, bo nie widzę tutaj pola do dyskusji tych instytucji kontrolnych.

Wiem doskonale, że podczas kontroli NIK posiadła mnóstwo niezwykle wrażliwych informacji dotyczących SG. Chciałbym się dowiedzieć, czy osoby, które wybrały się na tę wycieczkę do Mińska, są w posiadaniu tych informacji, z kim będą rozmawiać i na jaki temat. Naprawdę jestem zdumiony, że ta wizyta nie została w jakikolwiek sposób skonsultowana i że jest prowadzona beztrosko wbrew polityce państwa, wbrew sytuacji, która ma miejsce na polskiej granicy.

Przyłączam się do tej puenty, którą pan minister Wawrzyk zakończył swoją wypowiedź, że ociera się to o najcięższe zarzuty. Żałuję, że nikt z NIK nie miał dzisiaj odwagi odpowiedzieć na te pytania. Jakie dokumenty zawieźli przedstawiciele NIK? Bo wiemy o kilku osobach, które tam pojechały. Czy prawdą jest, że szefem delegacji jest syn Mariana Banasia? Jakaś nowa sytuacja w ogóle w polskiej polityce. To są standardy zupełnie niezrozumiałe. Przyznam, że jestem zdumiony, że taka sytuacja ma miejsce.

Panowie przewodniczący, Wysokie Komisje, mam nadzieję, że obrady Komisji będą przerwane do momentu, kiedy pan Marian Banaś raczy tutaj przyjść i odpowiedzieć na pytania, które chcemy zadać jako przedstawiciele rządu, ale także przedstawiciele parlamentu, bo też jestem posłem i obywatelem. Jestem zdumiony tą sytuacją. Bardzo

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Panie ministrze, pana propozycję ciężko będzie spełnić, dlatego że jesteśmy w takiej sytuacji… Rozmawiałem z ministrem spraw zagranicznych. Teraz również jeszcze dwa słowa zamieniłem z panem wiceministrem. Powinniśmy działać niezwłocznie, dlatego że powinniśmy dążyć do tego, żeby w tym stanie rzeczy, o którym panowie mówili, wizyta została po prostu natychmiast przerwana. Natomiast może się zdarzyć tak, że na przykład dyrektor delegatury białostockiej się rozchoruje i nie będzie mógł przybyć tutaj w ciągu najbliższego tygodnia, więc nie będziemy mogli tej sprawy rozpatrzyć.

Jeszcze raz przypomnę to, co tutaj powiedziałem. Mamy pismo. „Uprzejmie informuję, że w posiedzeniu Komisji do Spraw Kontroli Państwowej oraz Komisji Spraw Zagranicznych NIK osobiście reprezentować będą następujące osoby: pan Marian Banaś, pan Marcin Mariański i pan Rafał Organek”. Nie było w tym piśmie sprzed kilku godzin tego szefa delegatury białostockiej. Pan prezes zdaje sobie z pewnością sprawę z powagi sytuacji, dlatego że dostał pismo od pani marszałek, w którym ona go prosi o niezwłoczne ustosunkowanie się do tej sytuacji.

Proszę, pan poseł Paweł Zalewski.

Poseł Paweł Zalewski (Polska2050):

Dobrze. Dziękuję bardzo.

Panie przewodniczący, rzeczywiście sprawa jest zdumiewająca. Przyłączam się do wniosku pana ministra Wąsika, abyśmy poważnie o tej kwestii porozmawiali w momencie, w którym pan Banaś będzie uczestniczył w posiedzeniu Komisji. To jest jasne.

Przyznam szczerze, że mam dodatkowe pytania i kwestie, które mnie trochę niepokoją. Po pierwsze, myślę, że szereg tych pytań, które pan minister zadał i postawił tutaj na posiedzeniu Komisji, to są pytania, na które można odpowiedzieć, zadając je kontrwywiadowi. Tak naprawdę można po raz kolejny zapytać, co robi kontrwywiad, że pan minister takich rzeczy nie wie. To ja już się niepokoję, bo jeżeli pan minister takich rzeczy nie wie, to znaczy, że nikt tego nie wie. To oznacza, że służby nie funkcjonują.

Dodatkowo można zadać też pytanie, co robi kontrwywiad wojskowy w sytuacji, w której dochodzi do dezercji jednego z polskich żołnierzy na Białoruś. To są rzeczy zupełnie niebywałe. Myślę, że w tej kwestii, jak to było możliwe, aby do tego doszło, powinna zostać zwołana jak najpilniej co najmniej Komisja do Spraw Służb Specjalnych. Można sobie wyobrazić, że za działaniem tegoż żołnierza mogły stać służby białoruskie, które być może penetrują polskie wojsko. To jest sytuacja najpoważniejsza. Teraz słyszę od pana ministra, że dzieli się kolejną niewiedzą. No to powtarzam, że to mnie bardzo niepokoi. To jest pierwsza kwestia.

Druga kwestia. Abyśmy mieli pełną wiedzę na temat funkcjonowania państwa polskiego, poprosiłbym może pana ministra Wąsika – nie wiem, czy to jest właściwy adresat, ale proszę o informację dotyczącą tego, jak wyglądały ostatnio, już po rozpoczęciu, powiedzmy sobie, tej fazy konfliktu i działań Białorusi wpychających migrantów do Polski… Może odpowie razem z ministrem spraw zagranicznych. Jak wyglądały relacje pomiędzy urzędami państwowymi polskimi a białoruskimi? Czy w ogóle miały miejsce na jakimś poziomie? Tego też nie wiemy. Być może jakieś rutynowe spotkania miały miejsce, co też powinno być przedmiotem naszej analizy i odpowiedzi na pytanie, czy to dobrze, czy źle.

Natomiast oczywiście jestem podobnie zbulwersowany jak wszyscy moi przedmówcy. Niemniej jednak uważam, że do poważnej dyskusji może dojść jedynie po wysłuchaniu wyjaśnień NIK.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Panie ministrze, wysłuchamy jeszcze tych posłów, którzy zapisali się do głosu. Być może będzie więcej pytań do pana. Pan poseł Saługa.

Poseł Wojciech Saługa (KO):

Dziękuję, panie przewodniczący.

Ostatnio jest wiele rzeczy, które nie mieszczą się w głowie. Tak jak ta sprawa się nie mieści w głowie, tak chociażby z dzisiejszego dnia nie mieści się w głowie lex TVN, dezercja żołnierza czy ostatnie rewelacje odnośnie do wypadku pani premier Szydło i kłamstw, które padły w śledztwie.

Mam pytanie, bo to jest kolejna rzecz, która się niby wydarzyła w państwie rządzonym przez Prawo i Sprawiedliwość. Instytucja zarządzana przez waszego nominata pana prezesa Banasia wyjechała na Białoruś. Mam pytanie do pana ministra. Czy NIK wiedział? Jakie są pisma, jakie okólniki? Jakie dokumenty świadczą o tym, że takie instytucje jak NIK mają wiedzę, że nie mogą takich rzeczy robić? Czy MSZ dochowało wszelkich starań, żeby NIK takie informacje miała i żeby takich wizyt nie organizowała? Mówi pan o zdradzie stanu. Bardzo mocne słowa padły z ust pana ministra, ale proszę pokazać dokumenty, pisma, gdzie MSZ informowało NIK i inne organy państwa, że wstrzymujemy relacje i na szczeblu międzynarodowym nie wolno nam takich rzeczy robić. W jaką wiedzę wyposażeni są szefowie instytucji państwowych właśnie w odniesieniu do relacji z Białorusią? Takiej wiedzy nie mam, dlatego zadaję pytania.

Natomiast widzę, że tu przygotowywana jest jakaś ustawka, bo z wypowiedzi pana ministra Wąsika, ministra spraw zagranicznych i pana przewodniczącego Komisji

wynika, że tu jakiś sąd się ma odbyć. Prezes Banaś jest niewygodny, więc próbujecie w niego bić, jak tylko macie okazję. Taka jest prawda. Porozmawiajmy dzisiaj o tym żołnierzu, który zdezerterował. Porozmawiajmy o zeznaniach funkcjonariuszy Służby Ochrony Państwa, którzy podróżowali z panią premier Szydło. Porozmawiajmy o tym. O tym jakby nie chcemy rozmawiać. Chcemy dzisiaj rozmawiać o panu prezesie Banasiu. Nie mówię, że to jest OK, co się wydarzyło, ale jeszcze raz mówię, że tych rzeczy, które się wydarzyły i o których powinniśmy dyskutować, jest bardzo, ale to bardzo wiele.

Oczywiście nie powinniśmy dyskutować na ten temat bez obecności przedstawicieli NIK. Dlatego wniosek o przerwę i powrócenie do dyskusji po zgłoszeniu się przedstawicieli NIK jest jak najbardziej zasadny. Proponuję to. Szkoda dzisiaj naszego czasu. Porozmawiajmy o tym, jak będą – i wtedy może się czegoś dowiemy. Jeszcze raz mówię, że dzisiaj jakiś taki sąd kapturowy jedynie może się odbyć. Porozmawiamy sobie, jak źle ktoś coś robił, ale nie znając opinii drugiej strony – kompletnie nie będziemy w stanie móc się do tego odnieść.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Pan poseł Paweł Kowal.

Poseł Paweł Kowal (KO):

Szanowni państwo, w charakterze wiceprzewodniczącego Komisji Spraw Zagranicznych powiem słów kilka. Ta sytuacja faktycznie wygląda niepokojąco. Dowiedziałem się o niej bardzo niedawno temu, chyba wczoraj wieczorem, z Twittera, ale mogłem nie wiedzieć.

Natomiast jest pytanie, jakie są relacje między instytucjami państwowymi, bo tutaj faktycznie wchodzi w grę stan tych relacji z punktu widzenia racji stanu. Jeżeli tak poważnie o tym mówi minister Wąsik, to super, tylko w takim razie nie ciągnijmy tej dyskusji w takim trybie, tylko zróbmy posiedzenie zamknięte. Chciałbym się dowiedzieć, czy faktycznie jest instrukcja MSZ, jak się zachowują czołowe osoby w państwie w tych kontaktach. W czasach, kiedy pracowałem w MSZ, było oczywiste, że po każdym kryzysie w relacjach polsko…

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Proszę panu ministrowi dać też…

Poseł Paweł Kowal (KO):

Można kontynuować? Nie wiem, bo my w Komisji Spraw Zagranicznych to się słuchamy nawzajem, więc…

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Niech pan mówi, panie przewodniczący.

Poseł Paweł Kowal (KO):

Ale nie muszę mówić. Po to się spotkaliśmy, żeby pan mnie posłuchał. Jak szumią wszyscy w sali, no to…

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Dobrze.

Pan poseł Kowalski, proszę bardzo.

Poseł Paweł Kowal (KO):

Jeżeli pana to nie interesuje, to ma pan taki stosunek do tej sprawy.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Ale proszę mówić.

Poseł Paweł Kowal (KO):

My takich obyczajów tu nie mamy.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Mamy bardzo dobre obyczaje.

Poseł Paweł Kowal (KO):

Jak jeden mówi, to inni słuchają, więc niech pan mi pozwoli powiedzieć.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Zabiera pan głos czy nie?

Poseł Paweł Kowal (KO):

Proszę pana, proszę mi pozwolić powiedzieć, żebym został wysłuchany.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

No to proszę mówić.

Poseł Paweł Kowal (KO):

Bo to jest element kultury.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Jeśli ktoś nie chce pana słuchać, to nie będzie pana słuchał. Proszę mówić.

Poseł Paweł Kowal (KO):

To proszę w takim razie przerwać posiedzenie.

Poseł Bożena Borys-Szopa (PiS):

Dlaczego?

Poseł Paweł Kowal (KO):

Dlatego że jak ktoś mówi, to inni słuchają. Będę pani słuchał. Nie nauczyła się pani tego w domu? Zdaje się, że ta sprawa jest poważna.

Poseł Bożena Borys-Szopa (PiS):

To, czego się w domu nauczyłam, to jest moja sprawa.

Poseł Paweł Kowal (KO):

Już wystarczy. Naprawdę już wystarczy. Proszę mnie posłuchać.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Proszę nie pouczać innych posłów, bo skorzystam ze swoich uprawnień.

Poseł Paweł Kowal (KO):

Pan mnie pouczał przed chwilą, a teraz mnie pan uczy, żebym kogoś nie pouczał.

Kwestia jest taka. Chciałbym wiedzieć. Proste, krótkie, profesjonalne pytania. Czy w tej sprawie była jakaś instrukcja MSZ, czy nie? Pytam, ponieważ w czasach, kiedy pracowałem w MSZ, taka instrukcja zawsze była i ona była aktualizowana w stosunku do aktualnego stanu relacji polsko-białoruskich. Było jasne, kto wyjeżdża i na jakich zasadach, jak, i kontaktuje się w ogóle, także w kraju, tzn. czy się kontaktuje na przykład z ambasadorem Białorusi, co mógłby poświadczyć ambasador Łatuszka, który dzisiaj funkcjonuje już w innej roli.

Druga sprawa. Czy w tej sprawie była jakakolwiek relacja między NIK a MSZ ze strony NIK? To są krótkie, proste pytania.

Jeżeli są tak poważne sprawy, jak mówił minister Wąsik, to biorę to na poważnie i nie będę tego bardziej rozwijał, tylko w takim razie poczekajmy do poniedziałku czy wtorku. Niech przyjdą przedstawiciele NIK. Jeżeli to jest poważne, to przyjedźmy tutaj w poniedziałek, wtorek. Usiądźmy z nimi, zróbmy zamknięte posiedzenie. Traktujmy sprawę poważnie, ale też wysyłajmy na zewnątrz sygnał, że mamy w tej sprawie wspólne stanowisko i traktujemy się poważnie.

To są moje proste postulaty. Naprawdę można ich wysłuchać i się do nich konstruktywnie odnieść. Zanim będziemy robili z tego wielką politykę, to się dowiedzmy, co jest naprawdę i jakie są relacje między instytucjami.

Jeszcze jedno. Jeżeli mamy dzisiaj kłopot z komunikacją z panem Banasiem, nie mam chyba akurat jego telefonu, ale po prostu niech któryś z przewodniczących do niego zadzwoni i dowie się, co jest grane i kiedy on może przyjść. Po prostu, po ludzku, bo to są proste rzeczy, które trzeba załatwiać w imię Polski, a nie kłócić się o wszystko.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Pan poseł Kowalski.

Poseł Janusz Kowalski (PiS):

Panie przewodniczący, szanowni państwo, przede wszystkim bardzo serdecznie dziękuję pani marszałek Elżbiecie Witek za profesjonalną i szybką reakcję, że Komisje zostały zwołane. Sytuacja jest oczywiście bardzo poważna, ponieważ w sytuacji, kiedy rosyjskie KGB prowadzi przeciwko Polsce i polskiemu bezpieczeństwu operację na polsko-białoruskiej granicy, polscy urzędnicy z NIK spotykają się z białoruskim Komitetem Kontroli Państwowej. Warto pamiętać, że poprzedni szef tej instytucji jest dzisiaj szefem białoruskiego KGB.

Po transparentnej, profesjonalnej informacji, którą dzisiaj usłyszeliśmy od panów ministrów Wawrzyka i Wąsika, apeluję szczególnie do posłów opozycji o to, aby nie stawać w rozkroku. Ta sytuacja jest absolutnie zero-jedynkowa. Nie ma uzasadnienia dla kontaktów z reżimem białoruskim w sytuacji, kiedy jesteśmy atakowani. Jeżeli ktokolwiek powinien kogokolwiek się pytać, to obowiązkiem pana prezesa Banasia jest zapytać się MSZ i na przykład ministerstwo zajmujące się bezpieczeństwem i sprawami administracyjnymi o status takich relacji, ale przecież, na litość boską, tu nie ma żadnej wątpliwości, że wyjazd dzisiaj na Białoruś, że kontakty z białoruskim reżimem i z Komitetem Kontroli Państwowej, który przecież jest również elementem represji wobec białoruskiego społeczeństwa, jest absolutnie fatalnym sygnałem.

Mam nadzieję, że ta sprawa będzie jak najszybciej wyjaśniona. Nieobecność dzisiaj pana Banasia jest dowodem w sprawie. Absolutnie tutaj powinien być dzisiaj pan prezes Banaś. To, że go tutaj nie ma i nie mówi posłom Rzeczypospolitej, bez względu na to, czy mamy metkę PiS, czy Platformy Obywatelskiej… Wszyscy musimy myśleć o polskiej racji stanu. Mam nadzieję, że posiedzenie Komisji odbędzie się w poniedziałek lub we wtorek i sprawa zostanie wyjaśniona w taki sposób, że jeszcze przyspieszymy rozstrzygnięcie spraw związanych z panem prezesem Banasiem, ponieważ naraża dzisiaj na szwank bezpieczeństwo i autorytet Rzeczypospolitej takimi akcjami. To jest absolutnie niewytłumaczalne. Szanowni państwo, nie stawajcie w rozkroku. Trzeba jasno powiedzieć. To jest naruszenie interesów i godności Rzeczypospolitej. Tak, jestem tego samego zdania co panowie ministrowie Wąsik i Wawrzyk. To jest bliskie zdradzie stanu.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Dziękuję.

Kto z panów posłów jeszcze chciał zabrać głos czy zadać jakieś pytanie? Proszę, pan poseł Maciej Gdula.

Poseł Maciej Gdula (Lewica):

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący.

Przyznam, że się zgadzam generalnie z tym stanowiskiem, które zaprezentował rząd, jeżeli chodzi o krytykę tej wizyty. Natomiast dostaliśmy od panów sekretarzy materiał. Nie wiem, jaki jest jego charakter. Zachęcałbym natomiast w imię tego, żeby nasz głos był mocny, jednoznaczny i jednolity, żeby nie przyjmować dzisiaj żadnych stanowisk. Wstrzymajmy się, żeby porozmawiać rzeczywiście z przedstawicielami NIK, bo też powiedzmy, że nie jest to wizyta najwyższej rangi. Być może były jakieś przesłanki praktyczne tej wizyty. Oceniam ją bardzo negatywnie, ale chciałbym wysłuchać tłumaczeń osób z NIK. Przyjmowanie dzisiaj jakichś jednoznacznych stanowisk moim zdaniem byłoby błędem. Spotkajmy się po prostu w poniedziałek czy we wtorek.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Pan poseł Lorek.

Poseł Grzegorz Lorek (PiS):

Panie przewodniczący, szanowni państwo, postanowiłem zadać parę pytań. Czy prezes NIK dostał zaproszenie i wiemy, że ono zostało skutecznie doręczone? Wiemy to. Czy NIK podlega Sejmowi, czy komukolwiek innemu w tym państwie? Sejmowi. Czy prezes

stawał, jeżeli były kiedykolwiek w przeszłości Sejmu przesuwane godziny, daty przyjęć? Stawał. Szanowni państwo, to jest tak ważna sprawa w punktu widzenia interesów państwa polskiego, że nie możemy sobie pozwolić na to, że główny organ kontroli państwa uprawia własną politykę, bo z tym mamy do czynienia. Nie z sądem kapturowym, tylko po prostu z polską racją stanu.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Proszę bardzo, czy panowie ministrowie chcieli się ustosunkować do tych wypowiedzi? Proszę, pan minister Wawrzyk.

Sekretarz stanu w MSZ Piotr Wawrzyk:

Mnie się też wydawało, szanowni państwo, że to jest sprawa jednoznaczna.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Troszkę bliżej mikrofonu.

Sekretarz stanu w MSZ Piotr Wawrzyk:

Też mi się wydawało, idąc na to spotkanie, na posiedzenie obradujących wspólnie Komisji, że to jest sprawa jednoznaczna. Szczerze mówiąc, dziwię się pytaniom panów posłów o to, czy MSZ uprzedza instytucje, czy MSZ coś sugeruje. Pominę już fakt, że mówiłem o tym w swoim wystąpieniu. Tak naprawdę, panie pośle, myśli pan, że czegoś takiego nie robimy? Robimy to sukcesywnie od czasu rozpoczęcia kryzysu. Kilkakrotnie takie pisma były wysyłane. Kilkakrotnie, szanowni państwo. To nie jest tak, że instytucje nie wiedzą, co mają robić. Już pominę kwestię – przepraszam za określenie – po prostu zdrowego rozumu. Obok aspektów politycznych i prawnych to jest jeszcze po prostu kwestia zastanowienia się nad tym, co się robi.

To nie pojechał szeregowy urzędnik, panie pośle, wbrew pozorom. Pojechał doradca prezesa NIK. To nie jest szeregowy urzędnik NIK.

Poseł Maciej Gdula (Lewica):

To nie jest wiceprezes.

Sekretarz stanu w MSZ Piotr Wawrzyk:

Wreszcie ostatni element. Wszystkie instytucje się do tego stosują. Nie było przypadku instytucji, która by się nie stosowała. Powiem więcej. Jeżeli instytucje dostają ze strony białoruskiej propozycję kontaktu, to do nas się zwracają, jaka jest nasza opinia, opisując sytuację, jaka ma miejsce. Podkreślam, że niezależnie od tego, co robimy. To do nas się instytucje zwracają.

Tak nawiasem mówiąc, dotyczy to oczywiście nie tylko Republiki Białorusi, ale w zasadzie wszystkich. W tym przypadku nie ma o tym mowy, bo tych kontaktów w zasadzie nie ma poza kontaktami z białoruskim MSZ, naszą ambasadą i przedstawicielem ambasady białoruskiej. To jest jedyny w zasadzie kontakt na jakimkolwiek poziomie ze stroną białoruską. Podkreślam, że jedyny. Było jedno spotkanie na samym początku tego kryzysu mieszanej komisji granicznej, ale to było jedyne spotkanie. Od początku sierpnia takich spotkań nie ma. Nie trzeba być alfą i omegą, nie trzeba śledzić mediów, żeby wiedzieć, że tego rodzaju spotkanie nie jest w interesie niczyim poza Białorusią.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Pan minister Wąsik.

Sekretarz stanu w MSWiA Maciej Wąsik:

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący.

Dodając coś do słów pana ministra Wawrzyka, w zasadzie chciałem się odnieść do wypowiedzi Pawła Zalewskiego. Panie pośle, odzierając pana wypowiedź z polityki, słyszę tylko jedno – panem Banasiem powinien zająć się kontrwywiad. Tak to zrozumiałem.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Panie ministrze, proszę do mikrofonu.

Sekretarz stanu w MSWiA Maciej Wąsik:

Tak to zrozumiałem. Chciałem panu przypomnieć, że kontrwywiad nie podlega od pewnego czasu w żaden sposób… Jestem wiceministrem spraw wewnętrznych i administracji. W naszym resorcie jest Policja, Straż Graniczna, straż pożarna i Służba Ochrony Państwa. Tutaj mogę mówić o pewnej podległości, tak jak mówiłem o tych kontrolach SG. Sprawdziłem, że w tym roku było 20 kontroli SG, w tym 12 dotyczących stanu przygotowania poszczególnych oddziałów do ochrony granicy państwowej. To są bardzo wrażliwe kontrole, które mają dostęp do dyslokacji służby, do stanów osobowych, do uzbrojenia, do innych typów… W zasadzie taka kontrola dowiaduje się prawie o wszystkim, jeśli chodzi o polską granicę. Stąd też nasz niepokój w MSWiA. Rzeczywiście być może przekażę ministrowi Mariuszowi Kamińskiemu taką sugestię pana posła, że kontrwywiad powinien zająć się tą sprawą. Kto wie, być może się zajmuje. Oczywiście nie wiem. Gdybyśmy nawet wiedzieli o tym, nie możemy o tym mówić. Gdybyśmy nie wiedzieli – tak samo nie możemy.

Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Pan poseł Zalewski.

Poseł Paweł Zalewski (Polska2050):

Tak. Dziękuję bardzo.

Panie ministrze, dziękuję za te wyjaśnienia, że rzeczywiście w zakresie pana obowiązków już nie leży nadzór nad służbami czy koordynowanie służb. Rozumiem, że tym zajmuje się pan minister Kamiński. Natomiast niezależnie od wszystkiego zakładam, że pan doskonale wie, jakie są zadania kontrwywiadu. Nie będę pana tutaj w żaden sposób o tym informował. Myślę, że jeżeli pan stawia bardzo poważne zarzuty, a zrobił to jeszcze mocniej pana kolega z rządu pan minister Wawrzyk, mówiąc o zdradzie stanu, to chcę powiedzieć, że przypadkami zdrady stanu zajmuje się właśnie kontrwywiad. Tylko tyle mogę powiedzieć.

Popieram więc wniosek pana posła Kowala, który tak naprawdę wcześniej został zgłoszony przez pana ministra Wąsika. Myślę, że to jest dobry pomysł, aby rzeczywiście zaprosić tutaj może nie tylko pana ministra Banasia, ale także poprosić pana ministra Kamińskiego, aby przyszedł na nasze spotkanie, bo być może te pytania rzeczywiście nie powinny być panu zadane. Powinniśmy je zadać…

Sekretarz stanu w MSWiA Maciej Wąsik:

Ale chodzi o posiedzenie jawne? Jest Komisja do Spraw Służb Specjalnych.

Poseł Paweł Zalewski (Polska2050):

Ale prosiłbym w takim razie, bo pan poseł Kowal prosił o posiedzenie zamknięte, niejawne… Taka formuła istnieje. Rzeczywiście to są sprawy na tyle drażliwe, że powinniśmy być o tym poinformowani. Panie ministrze, a mówię do pana ministra Wawrzyka, nie słyszałem tutaj nikogo, kto kwestionowałby zasadność niepokoju, który panowie wyrażają. Natomiast niewątpliwie jest tak, że – zgodnie z rzymską regułą *audiatur et altera pars* – musimy wysłuchać również drugiej strony, żeby móc na ten temat poważnie wyrobić sobie pogląd.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Proszę państwa, oczywiście pana prezesa Banasia będziemy zapraszać na posiedzenia Komisji z prośbą, żeby złożył wyjaśnienia w tej sprawie. To jest rzecz jasna. Być może, że przyjdą na to posiedzenie Komisji te osoby, które organizowały ten wyjazd i które w nim uczestniczyły, bo one również powinny nam przedstawić informację, czego dotyczyły te rozmowy.

Natomiast dzisiaj stoimy przed następującym problemem. Otóż uważam, zresztą nie tylko ja, że ta wizyta powinna zostać przerwana. Na opinię naszych Komisji oczekuje pani marszałek, bo nadzór nad NIK wynikający z ustawy i z konstytucji jest wykonywany przez marszałka Sejmu. W szczególności Komisja do Spraw Kontroli Państwowej jest ciałem, które wydaje opinie w tych sprawach, tak jak na przykład w kwestiach powo-

łania najwyższych urzędników NIK, a końcową decyzję podejmuje pani marszałek. Stąd dzisiaj potrzeba tego naszego spotkania. Ubolewam, że szef NIK nie przyszedł.

Proponuję państwu, żebyśmy w naszej opinii zawarli informację, którą nam przedstawiło MSZ. Państwo tę informację otrzymali. Na końcu tej opinii zaznaczylibyśmy, że obradujące wspólnie Komisje stoją na stanowisku, że wizyta delegacji NIK w Republice Białorusi itd. powinna zostać natychmiast przerwana, a osoby odpowiedzialne za jej organizację powinny ponieść konsekwencje. To jest treść stanowiska, które moim zdaniem powinniśmy dzisiaj przyjąć.

Proszę, pan poseł Paweł Zalewski.

Poseł Paweł Zalewski (Polska2050):

Myślę, że gdybyśmy mieli przyjąć jednozdaniową opinię i nie poprzedzać jej materiałem, który dostaliśmy, bo to nie jest potrzebne… Opinia brzmiąca, że obie Komisje uważają, że ta wizyta powinna zostać przerwana. I kropka. Z oceną jej charakteru, istoty, znaczenia etc., czy nadawać takie a nie inne znaczenie, jak tutaj mówił również pan minister Wawrzyk, powinniśmy jednak wstrzymać się do czasu spotkania – może niejawnego – z panem Banasiem. Natomiast wydaje mi się, że formuła, w której dzisiaj powiedzielibyśmy, że organizatorzy wizyty mają być ukarani, bez wiedzy… Być może tak powinno być, ale bez wiedzy i bez możliwości wypowiedzenia się drugiej strony trudno nam byłoby taki zapis przyjmować.

Jestem za tym, abyśmy wezwali do natychmiastowego zakończenia tej wizyty i powrotu delegacji do Warszawy, ale z oceną wstrzymajmy się do wyjaśnień ministra Banasia.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Pan poseł Paweł Kowal.

Poseł Paweł Kowal (KO):

Jeżeli chodzi już o konkluzję i propozycję, co dalej robić, wydaje mi się, że… Osobiście pozostaję przy swoim, żeby znaleźć formułę posiedzenia zamkniętego i zapoznać się na przykład ze szczegółowymi notatkami z rozmów, które powinny być sporządzone, żeby znać kontekst. Natomiast pewnie tutaj się nie porozumiemy co do tego, jak z tej sprawy wyjść, jeśli chodzi o oświadczenie czy opinię.

Natomiast mamy taką potrzebę… Sądzę, że nie wyrażam tylko swojego stanowiska. Po pierwsze, mamy trochę inny tryb pracy w Komisji Spraw Zagranicznych, więc prosiłbym o dosłownie trzy minuty przerwy, żebyśmy się mogli naradzić z przewodniczącym i z naszym sekretariatem, jak mamy działać od strony formalnej. Jak sądzę, potrzebujemy z pięciu minut przerwy, żebyśmy mogli sobie porozmawiać wśród posłów opozycyjnych, bo nie znaliśmy tego dokumentu, jak się do tego odnieść. Zgłaszam więc takie zapotrzebowanie. Proszę potraktować to jako wniosek.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Oczywiście ogłoszę przerwę. Tam są dwa zgłoszenia. Czy państwo chcą teraz zabrać głos, czy na tej przerwie porozmawiacie i być może pewne rzeczy wyjaśnicie? Pan poseł Bartoszewski, bo pan dzisiaj jeszcze nie zabierał głosu.

Poseł Władysław Teofil Bartoszewski (KP):

Tak. Dziękuję bardzo, panie przewodniczący.

Uważam, że tutaj możemy wystosować jakieś podsumowanie tej dyskusji. Tu popieram wystąpienie pana posła Zalewskiego. Jeżeli jednak chcą to państwo zrobić na zasadzie konsensusu i wsparcia opozycji, to popieram sugestię pana przewodniczącego Kowala, żebyśmy mieli pięć minut przerwy.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

No dobrze. To jest jasne. Tak, a więc dobrze. W tej chwili nie ma innych głosów.

Która jest godzina? Dobrze, czyli jest godzina 16.30. O której zaczynamy? Ogłaszam przerwę do godziny 16.40.

Przerwa jest ogłoszona, ale pamiętajcie o jednej rzeczy. Panowie posłowie Bartoszewski i Zalewski, taki apel o przerwanie tej wizyty powinien być jednak czymś uzasadniony.

Prawda? To uzasadnienie mamy gotowe. Jeśli państwo nie podważają tego, co zostało przedstawione w informacji pana ministra Wawrzyka, to jest to jakieś uzasadnienie.

[Po przerwie]

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Wznawiam posiedzenie obradujących wspólnie Komisji.

Proszę, pan poseł Koperski.

Poseł Przemysław Koperski (Lewica):

Panowie przewodniczący, mam pytanie, czy w związku z nieobecnością prezesa Banasia jakieś pisma inne niż te, które pan przewodniczący przytoczył na początku, wpłynęły do pani marszałek bądź do sekretariatów Komisji, bądź bezpośrednio na panów ręce.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

W związku z tą sprawą mam tylko pismo pani marszałek, które ona skierowała do pana Banasia. Otrzymałem kopię. W piśmie pani marszałek jest po prostu zawarte jej wstępne stanowisko wyrażające oburzenie tym, co się stało, oraz żądanie złożenia niezwłocznych wyjaśnień.

Poseł Przemysław Koperski (Lewica):

Panie przewodniczący, ale mam informację, że zostało skierowane oficjalne pismo z Najwyższej Izby Kontroli do sekretariatu Komisji, do przewodniczących Komisji i do pani marszałek. Proszę po prostu…

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Ale jakie pismo?

Poseł Przemysław Koperski (Lewica):

Z NIK w sprawie dzisiejszego posiedzenia. Prosiłbym o informację, czy takie pismo nie dotarło do państwa, czy nie mają państwo wiedzy.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Panie pośle, dotarło jedno pismo, o którym mówiłem, czego pan nie słyszał, bo się pan spóźnił. W tym piśmie jest napisane, żeby nie przeprowadzać dzisiaj posiedzenia Komisji, dlatego że nie ma na miejscu dyrektora delegatury w Białymstoku. O to pismo panu chodzi czy o jakieś inne?

Poseł Przemysław Koperski (Lewica):

Pytałem tylko, czy oprócz tego pisma, o którym pan mówił na początku, wpłynęło jakieś inne.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Mamy jeszcze w sekretariacie Komisji jakieś inne pismo? No nie ma.

Poseł Przemysław Koperski (Lewica):

Dobrze, dziękuję uprzejmie.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Proszę, najpierw pan poseł Zalewski.

Poseł Paweł Zalewski (Polska2050):

Dziękuję, panie przewodniczący.

Po konsultacjach chciałem zaproponować opinię. Rozumiem, że wydajemy opinię na czyjąś prośbę, na czyjś wniosek. Tak rozumiem wypowiedź pana przewodniczącego. Rozumiem ją w ten sposób, że pani marszałek prosi obie Komisje o to, żebyśmy wyrazili opinię odnośnie do tej wizyty. Jeżeli tak jest, bo ten aspekt wywołania opinii – nazwijmy to w ten sposób – musi być jasny i musi mieć miejsce, to odpowiadając na prośbę pani marszałek proponuję, aby opinia Komisji brzmiała następująco: „Po wysłuchaniu przedstawicieli Ministerstwa Spraw Zagranicznych oraz Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji obradujące wspólnie Komisja do Spraw Kontroli Państwowej i Komisja Spraw Zagranicznych wyrażają opinię, że wizyta delegacji Najwyższej Izby Kontroli w Mińsku, uwzględniając obecny stan stosunków polsko-białoruskich, nie powinna

mieć miejsca". To jest propozycja, która w moim przekonaniu obiektywnie opisuje, jak powinny wyglądać albo jak nie powinny wyglądać dzisiaj relacje polskich urzędów z białoruskimi urzędami.

Uważam, że kwestię oceny tej wizyty będziemy mogli poruszyć, jeżeli taka ocena będzie potrzebna. Będziemy do tego gotowi na następnym posiedzeniu – mam nadzieję, że będzie zwołane – właśnie już z przedstawicielami NIK, a może z przedstawicielami jeszcze innych instytucji. Jeżeli tutaj padają tak poważne słowa o zdradzie stanu, to być może jeszcze innych instytucji. No, w najbliższym czasie… Prawda? Widzę, że sprawie nadano priorytet, więc rozumiem, że będziemy gotowi przyjechać tutaj w najbliższym czasie. Taka jest propozycja.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Pan poseł Kowal.

Poseł Paweł Kowal (KO):

Generalnie podtrzymuję to, co powiedziałem wcześniej. Naradziliśmy się i jesteśmy gotowi do wypracowania wspólnego dokumentu, jeśli chodzi o posłów opozycji. Wydelegowaliśmy posła Zalewskiego, żeby redagował wspólnie z większością taki dokument.

Natomiast jest jedna okoliczność, której nie zna także poseł Zalewski ani państwo, bo przed chwilą zadzwoniłem do szefa gabinetu i dostałem jakieś obszerne wyjaśnienia, które przyszły do pani marszałek. Myślę, że powinniśmy je wszyscy dostać, zanim podejmiemy…

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

To do pani marszałek przyszło?

Poseł Paweł Kowal (KO):

Tak. Są jakieś dokumenty, których nie znamy, więc po pierwsze pracujemy bez żadnych dokumentów, nawet bez tych, które są w Sejmie. Zakładam dobrą wolę pana przewodniczącego, ale jeżeli to są takie poważne rzeczy, to nie róbmy takiego… Po prostu niech wszyscy dostaną dokumenty, którymi Sejm dysponuje, i pracujmy na dokumentach. Mam przed sobą to, co jest gdzieś u pani marszałek. Jest to złej jakości, bo przesłane mi esemesem przez szefa gabinetu. Oficjalnie się do niego zwróciłem, tylko nie miałem wcześniej jego telefonu. Tu są dwie strony wyjaśnień, na czym polega ta wizyta. Nawet ich nie przeczytałem, więc nie wiem, czy moja ocen się zmieni.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Panie pośle, po tym, co pan powiedział, znowu zarządzę przerwę, żeby sprawdzić, czy te dokumenty są, bo przecież nikt nie chce na siłę niczego zrobić.

Poseł Paweł Kowal (KO):

Czy możemy bez dokumentów pracować?

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Chcę to zrobić. Chcę doprowadzić do podjęcia przez nas stanowiska, w którym domagamy się natychmiastowego przerwania tej wizyty. To, że tutaj nie mamy między sobą kontaktu, to jest dlatego, że po prostu to wszystko dzieje się dzisiaj w ciągu godzin. My nie mamy tutaj jakiegoś specjalnego czasu.

Poseł Paweł Kowal (KO):

Chodzi o udostępnienie posłom dokumentów.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Najprawdopodobniej pismo od pana Banasia wpłynęło w międzyczasie, ale ma pan rację, że trzeba się zapoznać z tymi wyjaśnieniami, które on złożył. No bo dlaczego nie?

Poseł Paweł Kowal (KO):

Przepraszam. Jeszcze jedno.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Przy czym zaznaczam, że tę sytuację jednak prezes sprokurował, bo po prostu nie przyszedł. Mógł te wyjaśnienia nam przedstawić.

Poseł Paweł Kowal (KO):

Jeszcze mam informację, że on nie twierdził… Nie było takiej informacji, że on będzie dzisiaj. Nie wiem. To też jest do wyjaśnienia, bo chcielibyśmy po prostu wiedzieć, czy była informacja, że będzie, a później zostało to odwołane, czy nie było takiej informacji.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Tutaj jest dokument. Jednak na szczęście jest druk wskazujący, że otrzymaliśmy taką informację od osoby upoważnionej z wydziału organizacyjnego NIK, kto na tym posiedzeniu będzie. Nie sądzę, żeby obecnie w NIK to się mogło dziać bez wiedzy prezesa.

Jeszcze pan poseł Zalewski. Proszę.

Poseł Paweł Zalewski (Polska2050):

Rzeczywiście nie wiedziałem, nie znałem tej okoliczności, że jest jakiś list tłumaczący te kwestie. Proszę potraktować sytuację czy mój wniosek w ten sposób, że go teraz wycofuję i dopiero będę mógł go złożyć po zapoznaniu się z tym tekstem, o którym mówił pan poseł Kowal.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Przy czym wiecie… Powiem państwu, że jednak naprawdę jestem zwolennikiem ekonomii w działaniu. Zapoznamy się. W porządku. Natomiast w kwestii naszej determinacji, a przynajmniej mojej, żeby doprowadzić do przerwania tej wizyty, niczego nie zmienia to tłumaczenie, dlaczego wizyta się odbyła, że potrzebne są działania na przykład w obronie Puszczy Białowieskiej itd. To niczego nie zmienia, bo ta wizyta powinna zostać przerwana i tu się akurat zgadzamy. Możemy jeszcze spróbować sięgnąć po te dokumenty, bo to byłoby… Jak już zostało to powiedziane, to trzeba się z tym zapoznać. Natomiast powinni państwo mieć na uwadze to, że najprawdopodobniej będziemy tę decyzję podejmować.

Którą godzinę proponujecie?

Poseł Paweł Zalewski (Polska2050):

Szybko, tylko musimy dostać ten dokument.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Proszę, pan przewodniczący Marek Kuchciński. Proszę, panie marszałku.

Poseł Marek Kuchciński (PiS):

Moim zdaniem, proszę państwa, sytuacja wygląda następująco, a przynajmniej tak ją oceniam. Punktem wyjściowym dla podjęcia jakiegoś podsumowania dzisiejszego posiedzenia obu Komisji jest informacja przedstawiona przez ministra spraw zagranicznych oraz ministra spraw wewnętrznych i administracji. Wszelkie wyjaśnienia nie mają tutaj specjalnego znaczenia, bo to jest już tylko wyjaśnienie, uzasadnienie, dlaczego się pojechało, dlaczego instytucja działała wbrew powszechnej praktyce. Dlatego też sądzę, że powinniśmy…

Poseł Przemysław Koperski (Lewica):

Zróbmy sobie przerwę.

Poseł Marek Kuchciński (PiS):

To jest tylko kwestia do ustalenia przez nas, czy to powinna być opinia, czy stanowisko podpisane przez przewodniczących obu Komisji, a skierowane do marszałek Sejmu, wyrażające zdecydowaną dezaprobatę i wezwanie do natychmiastowego przerwania tamtej wizyty z powołaniem się na informacje, jakie przedstawiali ministrowie. Dla mnie to jest rzecz oczywista. Najlepiej, żebyśmy przyjęli to w konsensusie, a jeżeli nie, panie przewodniczący, to w takim razie myślę, że trzeba będzie finalizować to podczas głosowania.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Pan poseł Gdula.

Poseł Maciej Gdula (Lewica):

Dziękuję bardzo.

Panowie przewodniczący, jestem bardzo zaniepokojony tym, co się stało, bo starali się nas panowie czy państwo przekonać do głosowania, do przyjmowania dokumentów, które są bardzo daleko idące. Cały czas forsują panowie to stanowisko, że dokument powinien wzywać Mariana Banasia do zaprzestania tego i wycofania delegacji, żeby – rozumiem – można go było później rozliczać z tego, że się nie zastosował do wskazówek Sejmu. A tymczasem mamy do czynienia jednak z tym, że nie trafiły do nas ważne dokumenty, które były w obiegu formalnym. Mam poczucie, że ktoś stara się mnie oszukać.

W tej sytuacji domagam się, żeby te dokumenty dostarczone przez NIK zostały zaprezentowane wszystkim posłom obradujących wspólnie Komisji. Musimy się z nimi zapoznać, zanim podejmiemy jakiekolwiek decyzje.

Dziękuję. Tak, wnioskuję w związku z tym o przerwę, która jest konieczna, żeby się z nimi zapoznać.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Poseł Koperski.

Poseł Przemysław Koperski (Lewica):

Panie przewodniczący, jestem głęboko zawiedziony, bo po przerwie pytałem pana, czy dokumenty wpłynęły do sekretariatu Komisji, do Sejmu. Państwo mówili, że nie ma, a tu się okazuje, że trzeba za każdym razem sprawdzać, co państwo komunikują, bo się okazuje, że pisma zostały wysłane i wpłynęły do Sejmu. Proszę tak po prostu nie robić. Trudno potem jakby pracować w takiej sytuacji, kiedy ktoś czuje się wprowadzony w błąd. Popieram ten wniosek posła Gduli, żebyśmy ogłosili przerwę i żeby te dokumenty wpłynęły. My już je mamy nieformalnie, ale myślę, że każdy powinien je otrzymać.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Panie pośle, jeszcze raz powtarzam to, co powiedziałem. Po prostu nie mam żadnej wiedzy o tym, że te dokumenty wpłynęły. Po odczytaniu tego esemesa czy mejla przez pana Kowala, który mówi, że widzi pismo Banasia, które zostało dostarczone do Sejmu, po prostu muszę to sprawdzić najpierw, bo tego nie wiem. W Komisji czegoś takiego nie ma.

Proszę, pan minister Wawrzyk.

Sekretarz stanu w MSZ Piotr Wawrzyk:

Mam jedno pytanie do panów posłów Zalewskiego i Gduli. Panowie, w świetle tego, co powiedziałem na wstępie, co waszym zdaniem może być usprawiedliwieniem dla takiej wizyty? Proszę o konkretną odpowiedź – ale konkretną.

Poseł Maciej Gdula (Lewica):

Przepraszam. W przeciwieństwie do urzędników PiS nie wiem przed przeczytaniem pisma, jakie mam stanowisko.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Proszę państwa, ogłaszam przerwę do godziny 18:00.

Szanowni państwo posłowie, jesteśmy tutaj zgodni. Chcemy podjąć uchwałę. Natomiast część posłów zarzuca nam manipulacje i kłamstwa, wobec czego musimy dołożyć należytej staranności, żeby tego typu zarzuty nie miały miejsca.

[Po przerwie]

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Dobrze, proszę państwa. Zaczynamy. Wznawiam posiedzenie Komisji.

To pismo przyszło dzisiaj w trakcie głosowań. Innych dokumentów związanych z tą sprawą w sekretariacie pani marszałek nie ma. Czy ktoś chciał zabrać głos? Proszę, kolega…

Poseł Krystian Kamiński (Konfederacja):

Poseł Krystian Kamiński.

Z tego pisma możemy wywnioskować, że pani marszałek została poinformowana, że dzisiaj nie będzie panów Banasia i Pawelczyka. Z tego co też zdążyliśmy w międzyczasie się dowiedzieć, ta wizyta albo się kończy, albo się już skończyła. W związku z tym

jest pytanie, jak mamy doprowadzić do tego, żeby niezwłocznie została przerwana. Czy się w tym wypadku nie ośmieszamy jako Komisje? Czy w ogóle powinniśmy to kontynuować, czy jednak mimo wszystko lepiej przerwać posiedzenie Komisji do poniedziałku, wtorku, aż będzie tu pan Banaś z pełniącym obowiązki dyrektorem? Wtedy kontynuować i wtedy może całościowy obraz…

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Czy to jest pana wniosek? O przerwanie posiedzenia Komisji?

Poseł Krystian Kamiński (Konfederacja):

Tak. Zgłaszam wniosek o przerwanie do momentu…

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

A więc głosujemy. Kto jest za przerwaniem posiedzenia Komisji?

Oczywiście zgłaszam wniosek przeciwny. Przerwanie posiedzenia Komisji w tej sytuacji, kiedy dowiedzieliśmy się z tego pisma, po co tam delegacja pojechała, jak wymiana informacji o systemach teleinformatycznych itd., to nie byłoby ośmieszenie się, tak jak pan poseł powiedział, tylko to byłby skandal. To byłaby współpraca w tym procederze, który został na Białorusi zaproponowany. Panie pośle, pana propozycja, żeby w tym stanie rzeczy przerwać posiedzenie Komisji, naprawdę jest dwuznaczna.

Poseł Krystian Kamiński (Konfederacja):

Niech pan się liczy ze słowami, dobrze?

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Jest dwuznaczna.

Poseł Krystian Kamiński (Konfederacja):

Niech pan się liczy ze słowami.

Poseł Paweł Zalewski (Polska2050):

Kochani, ale przewodniczący prowadzi to posiedzenie. Zarządził głosowanie. Głosujmy i zobaczymy.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Proszę o głosowanie. Kto jest za? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania. Za 9 głosów, przeciwnych 12, brak głosów wstrzymujących się. A więc kontynuujemy.

Pan poseł Zalewski się zgłaszał. Tak?

Poseł Paweł Zalewski (Polska2050):

Rzeczywiście, tutaj mam pytanie. Ile wynosi kworum, panie przewodniczący, w obu Komisjach?

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Czyli pan, panie pośle, też by chciał, jak widzę, skręcić tę sprawę?

Poseł Paweł Zalewski (Polska2050):

Nie, Wojtku. Proszę, nie, no ale przecież… Błagam. Po pierwsze, jeżeli nasze stanowisko ma mieć jakiekolwiek znaczenie, to musimy działać zgodnie z procedurą. Nie możemy sobie pozwolić na sytuację, w której… Wyobraźmy sobie, że ulubiony przez was prezes Banaś przyjdzie i powie tak: „Przyjęliście opinię, ale bez kworum. Czy jesteście poważni?”. Przecież bronię tutaj powagi Komisji, a nie jakiegokolwiek stanowiska. Dlatego pytam się, czy jest kworum, żebyśmy podejmowali jakiekolwiek działania czy opinie w sposób, który jest zgodny z prawem sejmowym. To jest pierwsza w ogóle sprawa, czy jest kworum.

Druga rzecz. Muszę powiedzieć tak…

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Panie pośle, jest kworum. To jest oczywiste.

Poseł Paweł Zalewski (Polska2050):

Dziękuję serdecznie. O to się pytałem, panie przewodniczący.

Druga kwestia. Rzeczywiście przeczytałem to pismo. Argumenty szefa NIK są następujące. Obie instytucje są w międzynarodowej organizacji zrzeszającej organy kontroli państwowej. To po pierwsze. Po drugie, prezes podnosi fakt, że Polska nie zerwała stosunków dyplomatycznych, co jest oczywiste.

Natomiast istotne jest co innego. Myślę, że niestosowność tej wizyty jest faktem. Podzielamy ją. Myślę, że to nie jest rzecz sporna. Niemniej jednak padały bardzo daleko idące głosy ze strony MSZ i MSWiA. Padały supozycje zdrady. Chcę powiedzieć, że to są rzeczy niebywale poważne. Na to wszystko trzeba spojrzeć w kontekście, na przykład takim, jak wygląda współpraca pomiędzy MSZ a NIK, czy rzeczywiście te informacje, pismo czy prośba o nieutrzymywanie relacji z białoruskimi instytucjami homologowymi – nazwijmy to w ten sposób – dotarły do NIK. Chodzi też o praktykę.

Powtarzam raz jeszcze. Wyraziłem swoją opinię. Uważam, że w obecnej sytuacji do tej wizyty nie powinno dojść. Gdy jednak padają tak daleko idące opinie i zarzuty, a z drugiej strony nie jesteśmy informowani i sami musimy się dowiadywać, że są jakieś pisma NIK kierowane do pani marszałek, które tłumaczą i rzucają jakieś światło na tę wizytę, to muszę powiedzieć, że w tym momencie jestem bardzo ostrożny w ferowaniu jakichkolwiek opinii. Uważam, że wzywanie do zaprzestania wizyty, która się kończy, jak rozumiem, nie ma żadnego sensu, natomiast jej ocena może nastąpić dopiero po tym, jak poznamy stanowisko prezesa Banasia i on też będzie mógł powiedzieć nam, czy rzeczywiście ta współpraca między MSZ a NIK, o której mówił minister Wawrzyk, ma miejsce. Przyznam, że w tym momencie to już nie wiem. Mam podstawy do tego, aby takie pytania zadawać prezesowi NIK.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Panie pośle, przepraszam na chwilę. Czy pan wycofuje tę swoją propozycję?

Poseł Paweł Zalewski (Polska2050):

Powiedziałem, że do czasu przeczytania tej propozycji, tego listu, o którym mówiliśmy, wycofuję swoją propozycję opinii. Powiedziałem to przed przerwą. W tym momencie taki jest jej charakter, że ona została przeze mnie wycofana. Być może pod koniec naszej dyskusji uznam, że jest ona potrzebna, ale na razie uważam, że powinniśmy z oceną poczekać do spotkania z prezesem Banasiem. Chociaż wewnętrznie nie zmieniam zdania, tzn. uważam, że to nie jest najlepszy moment, że to jest zły moment na taką wizytę.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Pan przewodniczący Kuchciński.

Poseł Marek Kuchciński (PiS):

Proszę państwa, mam następującą propozycję, żeby wystąpić… To jest wniosek, a także propozycja zakończenia dyskusji, żeby nie ciągnąć tych wątków, kto tutaj ma rację, i oceny postaw. Proponuję, żeby obie Komisje w formie listu podpisanego przez przewodniczących Komisji wystąpiły do marszałek Sejmu z pismem następującej treści.

„Uprzejmie informujemy, że na wspólnym posiedzeniu w dniu 17 grudnia 2021 r. Komisja do Spraw Kontroli Państwowej Komisja oraz Spraw Zagranicznych planowały zapoznanie się z informacją prezesa Najwyższej Izby Kontroli na temat delegacji przedstawicieli NIK przebywającej w Mińsku na zaproszenie Komitetu Kontroli Państwowej Białorusi. Informacja nie została przedstawiona, ponieważ prezes NIK nie przybył na posiedzenie Komisji.

W zaistniałej sytuacji Komisje wysłuchały stanowisk na temat wyjazdu delegacji NIK do Mińska w kontekście sytuacji na Białorusi przedstawionych przez sekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Piotra Wawrzyka i sekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Macieja Wąsika.

Połączone Komisje stanęły na stanowisku, że delegacja Najwyższej Izby Kontroli powinna natychmiast przerwać wizytę na Białorusi i wrócić do kraju. Wobec winnych podjęcia decyzji o jej wyjeździe powinny zostać wyciągnięte konsekwencje, a szczegółowe sprawozdanie z tego wyjazdu powinno być przedstawione Komisjom” – i tu podpisy.

Wydaje mi się, proszę państwa, że to jest taka kwestia, że tu nie wchodzimy w szczegóły, czy już wrócili, czy nie wrócili. W tym stanie wiedzy, jaki dzisiaj mamy, z godziny,

gdy zaczęło się posiedzenie Komisji, w postaci tych pism, które otrzymaliśmy za pośrednictwem marszałek Sejmu, wszystko wskazuje na to, że ta delegacja tam jest. A w świetle informacji przedstawionych przez ministra spraw zagranicznych to moim zdaniem sprawa nie powinna być zakończona, tylko powinniśmy podsumować tę część posiedzenia Komisji. Uważam, że następne posiedzenie powinno odbyć się w obecności i z udziałem prezesa NIK, by ten wyjaśnił szczegółowo te okoliczności w świetle przedstawionej sytuacji, w stosunkach polsko-białoruskich, jakie tutaj miały miejsce.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Dziękuję.

Pan poseł Bartoszewski.

Poseł Władysław Teofil Bartoszewski (KP):

Zgadzam się z panem przewodniczącym, że panowie przewodniczący wspólnie powinni jakiś taki list do pani marszałek wysłać. Natomiast zwracam uwagę, że te aspekty czy zdania, które panowie dodali, są troszkę sprzeczne ze stanem rzeczywistym. Otóż uważam, że ta wizyta jest wizytą niedobrą, niesłuszną i niewłaściwą. Nie popieram jej. Z moralnego punktu widzenia jest absolutnie niewłaściwa. Tu nie ma żadnej różnicy poglądów. Z punktu widzenia prawa to już inaczej wygląda i na to powołuje się pan prezes Banaś. Nie ma takiego prawa, które mu zabrania wyjechać na Białoruś. No nie ma. Mamy stosunki dyplomatyczne. Niestety, ale utrzymujemy te minimalne kontakty. W związku z tym zdanie, które mówi, że będziemy kogoś karać, nie bardzo jest jasne. Za co go mamy karać? Uważam, że to jest również polityczna głupota, ale gdybyśmy mieli karać za polityczną głupotę, to byłoby strasznie dużo tych ludzi ukaranych, więc bym się powstrzymał.

Natomiast absolutnie jest niezbędne, żeby pan prezes Banaś pojawił się tutaj, tak jak oferuje w swoim liście. Wbrew pozorom jasno powiedział, że dzisiaj nie przyjdzie, tylko że przyjdzie w przyszłym tygodniu. Chodzi o to, żeby go zaprosić z panem dyrektorem Pawelczykiem na spotkanie niejawne i tam żądać od niego rozmaitych informacji. To uważam za słuszne, ale mowa o tym, że będziemy się domagać ukarania jakichś jego pracowników w sytuacji, kiedy nie złamali prawa – z tego co widzę – jakkolwiek głupia ta decyzja by nie była… O to możemy go przepytywać, bo nie bardzo rozumiem, dlaczego NIK ma dyskutować i porównywać systemy informatyczne nasze i ich. To troszkę jakieś zaburzenie myślowe, bo w końcu nie będziemy współpracować w wykrywaniu podejrzanych transakcji finansowych z Białorusią. To chyba jest oczywiste.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Ale to jest pana zdanie, panie pośle.

Poseł Władysław Teofil Bartoszewski (KP):

Myślę, że to jest zdanie większości posłów obu Komisji. W związku z tym sugerowałbym wykreślenie tego zdania na temat karania, a co do ich powrotu, to jeżeli jest prawdą, co pan poseł wykrył, że oni już są w drodze powrotnej, to troszkę jest po czasie, ale co do reszty się zgadzam.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Proszę, panie pośle.

Poseł Marek Krząkała (KO):

Bardzo dziękuję.

Jeżeli panowie przewodniczący chcą…

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Proszę się przedstawić.

Poseł Marek Krząkała (KO):

Marek Krząkała, Komisja Spraw Zagranicznych.

Jeżeli panowie przewodniczący chcą pisać pismo w swoim imieniu, to rozumiem, że mogą to zrobić bez udziału Komisji. Natomiast jeżeli jako Komisje czy jako obecni

członkowie tych Komisji mamy za tym zagłosować, to bardzo proszę, żeby to, co przeczytał pan marszałek Kuchciński, sekretarz jednak wziął i szybciutko zrobił ksero, żebyśmy to mogli mieć przed oczyma, bo to jest zbyt poważne, żeby nie mieć tego tutaj przed oczyma. Jeżeli panowie przewodniczący sami to podpiszą, to nie ma problemu, natomiast jeżeli mamy za tym głosować, to bardzo bym prosił, żeby uwzględnić ten wniosek.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

W dalszej kolejności pan poseł Gdula.

Poseł Maciej Gdula (Lewica):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący.

Przyznam, że po zapoznaniu się z tym pismem też mam dużo więcej pytań do NIK. Nie zmieniając wcześniejszej negatywnej czy krytycznej oceny tej wizyty, to jednak dowiedzieliśmy się na pewno, że ta wizyta jest wizytą na niskim szczeblu. To jest potwierdzone tym, że udał się tam szef delegatury w Białymstoku pan Janusz Pawelczyk. To nie jest na pewno wizyta rangi państwowej. Zajmując się tym bardzo długo i nadając temu bardzo poważny status, być może nie działamy w interesie naszego kraju. Być może raczej niestrzelanie z armaty do komara byłoby tutaj lepszym rozwiązaniem.

Także temat tej wizyty, poza tematem IT, który jest rzeczywiście – można powiedzieć – niepokojący… Jednak kontrola wpływu dyrektywy Parlamentu Europejskiego w sprawie ptactwa i siedlisk naturalnych to też jest temat, który jest bardzo lokalny. Jest związany po prostu z tym, co tam się dzieje w Puszczy Białowieskiej. Jest to też temat, który jest w zaplanowanym harmonogramie kontroli, co wynika z tego pisma. Nie jest więc tak, że ktoś ze względu… Tak jak tu sugerował minister Wąsik, że mieliśmy do czynienia ze wzmożonymi kontrolami Straży Granicznej i później ci, którzy kontrolowali straż, pojechali na Białoruś zdawać sprawozdanie z tego, co wykryli na granicy polsko -białoruskiej. Ta kontrola toczy się od dłuższego czasu, więc tutaj bym się nie doszukiwał drugiego dna. Oprócz tego, że jeżeli ktoś miał do przekazania jakieś informacje na temat SG, to nie robiłby tego podczas oficjalnej wizyty.

Byłbym za tym, żebyśmy raczej odroczyli takie definitywne stanowisko na rzecz porozmawiania z przedstawicielami NIK. Chodzi zwłaszcza o nietworzenie takich sytuacji, że na skutek tego, co tutaj przyjmiemy, będzie można pociągnąć do odpowiedzialności urzędników, którzy być może się wykazali niefrasobliwością. Z naszej perspektywy, jak widzimy ten ogólny plan konfliktu polsko-białoruskiego i tego napięcia, można powiedzieć, że wykazali się aż niefrasobliwością, ale być może tylko niefrasobliwością z perspektywy tych urzędników, którzy widzieli praktyczne wymogi tej kontroli na miejscu.

Przyznam, że moje stanowisko się raczej złagodziło po tym piśmie niż zaostrzyło, chociaż jest nadal krytyczne. To też chcę zaznaczyć. Byłbym więc za tym, żeby tę sprawę raczej odwlec i porozmawiać, bo to będzie chyba też lepiej służyło po prostu interesom Polski.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Pan poseł Kowal.

Poseł Paweł Kowal (KO):

Tak. Mamy czas, bo ten dokument jest jeszcze redagowany, a chcielibyśmy oczywiście na niego rzucić okiem. Powiedziałbym tak. Niezależnie od tego, że przegłosowaliśmy, że nie przerywamy posiedzenia Komisji, to sądzę, że jest chyba oczywiste, że jeżeli uważamy sprawę za tak poważną, to w przyszłym tygodniu dwie Komisje zostaną zwołane, bo inaczej uznam, że ktoś sobie żarty robi. Tak samo pani poseł, co mnie tutaj tak nagabywała, jednak uznała, że ma coś ważniejszego dzisiaj niż ta sprawa. Jeżeli więc mówicie nam, że jest zdrada stanu, a potem jedziecie pierogi kleić, to coś jest nie tak. Traktujmy się poważnie i Polskę traktujmy poważnie. Albo zdrada stanu, albo klejenie uszek. Jest jeszcze tydzień do Wigilii, więc nie ma żadnego pośpiechu.

Tak samo zwracam się do pana ministra Wawrzyka. Panowie mówili i to było do protokołu. Podawaliście nam nieprawdziwe informacje, kto stoi na czele delegacji. Jeste-

ście wszyscy posłami. Róbcie sobie, co chcecie, na własne sumienie, ale nie podawajcie nieprawdziwych informacji jako osoby wybrane, mające mandat, bo chcieliście, żebyśmy działali na podstawie nieprawdziwych i nieprecyzyjnych informacji. W mojej szkole byłoby to po prostu nie do przyjęcia i to jest szkoła z MSZ absolutnie PiS-owskiego, kierowanego przez Annę Fotygę. W zasadzie jest to nie do przyjęcia, że nie dostajemy dokumentów. Dostajemy informację o tym, że kto inny jest szefem delegacji. Dajecie nam szereg nieprawdziwych, nieprecyzyjnych informacji. Oczekujecie szybkiego działania. Nie macie czasu, żeby tutaj z nami zostać i się sprawą zająć.

OK, nie przerwaliście posiedzenia, ale domagam się, żeby tutaj przyszedł prezes NIK. Domagam się posiedzenia w przyszłym tygodniu, bo inaczej uznam, że byliśmy robieni w konia i nie traktujecie tej sprawy poważnie. Albo sprawa jest poważna i się spotykamy w poniedziałek, wtorek z prezesem Banasiem i wszyscy tutaj zjeżdżamy do Warszawy, bo jesteście posłami, albo to były dzisiaj żarty i wtedy nie ma o czym gadać, a wtedy sobie głosujcie, nad czym chcecie. Traktujmy się poważnie.

Chciałbym się dowiedzieć, dlaczego wysoki urzędnik MSZ podawał nam nieprawdziwe informacje co do tego, kto stoi na czele delegacji. Proszę to wyraźnie powiedzieć, dlatego że tę sprawę traktuję bardzo poważnie, kiedy urzędnicy MSZ podają nieprawdziwe informacje.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Panie pośle, pana wystąpienie jest po prostu przedziwne.

Poseł Paweł Kowal (KO):

Proszę go nie oceniać, tylko odpowiedzieć na pytania.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Naprawdę dąży pan do storpedowania naszych obrad. Broni pan tej sytuacji, która jest po prostu skandaliczna. Szuka pan jakichś trzeciorzędnych argumentów po to, żeby tę dyskusję przedłużyć. To, że pan Banaś będzie tutaj wzywany, proszony przez Komisje, żeby złożyć wyjaśnienia, to jest rzecz zupełnie oczywista.

Poseł Paweł Kowal (KO):

Trzymam za słowo.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

To jest rzecz zupełnie oczywista i będziemy na pewno drążyć ten temat do oporu. Natomiast wszyscy właściwie już się zgodziliśmy parę godzin temu na to, że zaapelujemy o przerwanie tej wizyty. Próba jakiegoś… Nie wiem, co się stało w przerwie, panie pośle Zalewski, że pan się nad tym zastanawia. Przecież to trzeba zrobić.

Czy możemy już rozdać ten tekst? Jest już to napisane?

Poseł Paweł Kowal (KO):

Panie przewodniczący, jeśli powiedziałem jakąś nieprawdę, to się wycofam, ale jeśli prawdę, to proszę mnie nie batożyć, tylko po prostu odpowiedzieć precyzyjnie na pytania.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

No ale nie… Paweł, daj spokój.

Poseł Paweł Kowal (KO):

To jest proste – jak w Biblii.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Szanujmy swój czas i szanujmy siebie po prostu.

Poseł Paweł Zalewski (Polska2050):

Panie przewodniczący, do protokołu chciałem powiedzieć, że przed przerwą wycofałem tę opinię.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

No dobrze.

Poseł Paweł Zalewski (Polska2050):

Przed przerwą. Taki jest jej obecny status. Moja propozycja po prostu na razie nie została zgłoszona. Tak? Została zgłoszona, potem wycofana i ponownie jej nie zgłosiłem, ale właściwie… Mam pytanie, bo właściwie wszyscy uważamy, że w tym stanie stosunków do takiej wizyty dojść nie powinno. Oczywiście, że do oceny działania NIK potrzebna jest znajomość relacji pomiędzy MSZ a NIK. Przyznam szczerze, że po tym wszystkim, co usłyszałem dzisiaj, po tym wielkim oskarżeniu o zdradę stanu, po tym wprowadzeniu nas w błąd, że szefem tej delegacji jest syn prezesa Banasia, a okazuje się, że zupełnie kto inny itd., po tym ukryciu pisma, jak rozumiem… To nie jest mój zarzut do pana przewodniczącego, ale jednak niesmak pozostał. Muszę powiedzieć, że jakby mam rosnącą wątpliwość, że bierzemy udział w jakimś teatrze, tak naprawdę zainscenizowanym przez panów przewodniczących, bo wy to prowadzicie, który ma jakiś cel, którego nie znamy. Powtarzam raz jeszcze, że wszyscy uważamy, że tego typu relacje robocze, chyba że one są niezbędne z punktu widzenia wypełniania przez NIK swoich obowiązków… To też musimy usłyszeć, że tego typu relacje, generalnie rzecz biorąc, dzisiaj nie są właściwe, ale powtarzam, że mieliśmy do czynienia z zarzutem zdrady stanu.

Chcę powiedzieć i to jest z kolei moja szkoła, że jeżeli minister spraw zagranicznych mówi o kimś publicznie na posiedzeniu Komisji Spraw Zagranicznych, że jest podejrzenie zdrady stanu, to jest to najpoważniejsza sprawa, w której biorę udział w życiu. Nie słyszałem o czymś takim. Więcej – nawet nie czytałem o czymś takim przed wojną, jak czytałem stenogramy z posiedzeń Komisji Spraw Zagranicznych czy stenogramy z posiedzeń Sejmu. Czegoś takiego jeszcze nigdy nie było. Zarzut zdrady stanu przedstawiony przez wiceministra spraw zagranicznych jest rzeczą absolutnie zasadniczą, podstawową.

Co mamy zamiast? Jakie mamy dowody na to, żeby w ogóle o tym rozmawiać? Naprawdę domagam się zamkniętego posiedzenia. Minister Wąsik zasugerował, że materiały z kontroli zostały przekazane stronie białoruskiej, co rzeczywiście byłoby zdradą stanu. No to chcę mieć podstawy do tego, aby wydawać opinię, ocenę, sąd. Czy panowie naprawdę uważają, że ta dyskusja prowadzi do tego? Czy naprawdę tak uważacie? Przecież to nie jest poważne. Przedstawiliście najpoważniejsze zarzuty, to chcę, abyście nas traktowali poważnie, przygotowali niejawne posiedzenie Komisji, przedstawili argumenty i żeby to wszystko odbywało się wobec osoby, która została o zdradę stanu oskarżona. Wtedy dopiero możemy poważnie o tym rozmawiać. W tym momencie każda chwila rozmowy w takiej formule, w jakiej ona jest prowadzona, nie ma żadnego sensu, jest niepoważna.

Poseł Paweł Kowal (KO):

Mam wniosek formalny o posiedzenie Komisji w przyszłym tygodniu.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Przegłosowaliśmy już wniosek o przerwanie tego posiedzenia.

Poseł Paweł Kowal (KO):

Ale drugie posiedzenie z prezesem Banasiem.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Ale będzie to posiedzenie.

Poseł Paweł Kowal (KO):

No to przegłosujmy, że to jest nasz wniosek, chyba że jesteście przeciwko temu wnioskowi.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Nie. To nie jest wasz wniosek, bo na samym początku powiedziałem, że będzie.

Poseł Paweł Kowal (KO):

To zgłaszam formalny wniosek o posiedzenie w przyszłym tygodniu przed świętami dwóch Komisji w tym samym składzie z udziałem prezesa NIK. Chcemy wezwać prezesa NIK formalnie. Jeżeli nie chcecie, to dajcie temu wyraz w głosowaniu.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Ale oczywiście, że chcemy i to jest postanowione. Panie pośle, nie pan jest od ustalania porządku obrad Komisji. Są od tego…

Poseł Paweł Kowal (KO):

To wyślemy list…

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Porządek obrad Komisji robi prezydium.

Poseł Paweł Kowal (KO):

No to wy nie chcecie go w ogóle zaprosić.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Proszę państwa, jeszcze raz powtarzam, że pan Banaś… To też musi być uzgodnione, bo on musi przyjść na posiedzenie Komisji.

Poseł Paweł Kowal (KO):

To dzisiaj nie przyszedł i macie pretensje. A w przyszłym tygodniu?

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Proszę państwa, przyjadą państwo w środę, bo będzie zaplanowane posiedzenie Komisji, a pan prezes Banaś nie przyjdzie na to posiedzenie Komisji ani nikt inny nie przyjdzie, bo na przykład powiedzą, że nie mają czasu.

Poseł Paweł Kowal (KO):

To dzisiaj tak było przecież.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Musimy to zaplanować. To, że tę sprawę musimy drążyć, jest rzeczą zupełnie oczywistą.

Czy są jakieś uwagi do tego tekstu? Pan, panie pośle, powiedział, żeby tam skreślić jeden punkt dotyczący… Pan to podtrzymuje, tak?

Poseł Władysław Teofil Bartoszewski (KP):

To oczywiście podtrzymuję, jak również uważam, że mówienie o tym, że delegacja powinna natychmiast wrócić do kraju, kiedy ona, jak słyszymy, już jest w drodze albo już wróciła, jest trochę niepoważne.

Chciałem jednak zwrócić uwagę na jeszcze dwa aspekty sprawy. Otóż nie jest tak, że pan prezes Banaś mówi, że nie przyjdzie, bo ostatni paragraf listu mówi jasno, że w przyszłym tygodniu w razie potrzeby spotka się z panią marszałek itd. Czyli jest deklaracja. Po drugie, tutaj muszę niestety skomentować to, co powiedział pan poseł Zalewski. Jeżeli prawdą jest to, co mówił pan minister Wąsik, że pracownicy NIK kontrolowali 12 razy SG na granicy polsko-białoruskiej, a następnie ci sami pracownicy, bo taka była sugestia, pojechali w delegacji na Białoruś, to chciałbym zrobić tu posiedzenie Służby Kontrwywiadu Wojskowego i to wyjaśnić, bo to rzeczywiście wtedy zakrawa na potencjalną zdradę tajemnic państwowych. To wymaga kontroli służb i obrad Komisji do Spraw Służb Specjalnych. Wszystko to powinno być prześwietlone, ale nie na otwartym posiedzeniu obradujących wspólnie Komisji w świetle kamer.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Dziękuję.

Czy są jakieś inne uwagi do tego tekstu? Proszę, panie pośle. Pan poseł Krząkała.

Poseł Marek Krząkała (KO):

Bardzo dziękuję. Mam uwagę do ostatniego zdania: „Wobec winnych podjęcia decyzji o jej wyjeździe…”. Słuchając dzisiaj informacji, które mówiły o tym, że jednak kiedy pani premier Szydło miała wypadek, stłuczkę z seicento, i okazało się, że minister Błaszczak tego samego dnia wydał wyrok, mówiąc, kto jest winny, a po czterech latach się okazuje, że jest zupełnie inaczej, to byłbym bardzo ostrożny w formułowaniu tego typu zdań przed wysłuchaniem przedstawiciela NIK. Naprawdę przyzwoitość to nakazuje, dlatego to zdanie mi się ewidentnie nie podoba. Jeżeli byłoby tak, że Komisje stanę-

łyby na stanowisku, że delegacja NIK powinna wyjechać, przerwać wizytę na Białorusi i wrócić do kraju, a prezes NIK powinien złożyć niezwłocznie wyjaśnienia – to jestem za. Natomiast żeby już mówić, kto jest winny – nauczcie się czegoś z informacji, którą rano podały media.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Proszę, pan minister Wawrzyk. Bardzo proszę.

Sekretarz stanu w MSZ Piotr Wawrzyk:

Tak. Dlatego prosiłem o głos, bo byłem kilkakrotnie wywoływany.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Proszę zdjąć maseczkę i bliżej mikrofonu…

Sekretarz stanu w MSZ Piotr Wawrzyk:

Proszę państwa, panowie przewodniczący, państwo posłowie, w moim przekonaniu to pismo, które w tej chwili dostaliśmy, tylko potwierdza, że ta wizyta jest całkowicie niepotrzebna. Jest niepotrzebna. Panie pośle, mówię na podstawie tego pisma. Proszę słuchać, co mówię, a zastanowić się później nad sensem. W świetle tego pisma nie ma wymienionego żadnego powodu, który by mówił, że w tym momencie ta wizyta musiała się odbyć, że nie można było na przykład poczekać z tą wizytą kilka miesięcy czy nawet chociaż kilka tygodni. Żaden z tych punktów, które tutaj są wymienione jako elementy tych rozmów, nie świadczy o pilności sprawy. Miejmy tego świadomość.

Jesteśmy w efekcie postawieni w sytuacji, w której dochodzi do wizyty wbrew interesom państwa polskiego, w sposób jak najbardziej sprzeczny z interesem państwa polskiego, w sposób urągający opinii o państwie polskim i w sposób dający agresorowi w wojnie hybrydowej argumenty do tego, żeby tę wojnę kontynuować. Jeżeli ktoś jest szefem instytucji państwowej, jeżeli reprezentuje państwo polskie i daje wrogowi argumenty, nawet jeśli jest to wojna hybrydowa, do tego, żeby pokazywać słabość państwa polskiego, żeby pokazywać, że ma kogoś, z kim się rozmawia po swojej stronie mimo prowadzonej wobec państwa agresji, to nie jest to zachowanie godne urzędnika państwowego. Po prostu.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Dziękuję.

Proszę państwa, chciałbym przejść już do głosowania, bo państwo tego nie popierają i dadzą temu wyraz w głosowaniu.

Poseł Paweł Kowal (KO):

Ale mamy poprawki.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Panowie posłowie Kowal i Zalewski wielokrotnie już zabierali głos w tej sprawie. Proszę bardzo, pan poseł Kowal.

Poseł Paweł Kowal (KO):

Zgłaszam poprawkę polegającą na tym, żeby w ostatnim akapicie dopisać, że Komisje domagają się wspólnego posiedzenia obu Komisji z inicjatywy dwóch przewodniczących, którzy takie posiedzenie zwołają, z zaproszeniem prezesa Banasia do dnia 23 grudnia 2021 r.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Pani poseł, proszę bardzo.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący.

Jestem oczywiście przeciwna temu wnioskowi. Chciałabym złożyć taki wniosek, żebyśmy zakończyli tę debatę i poddali pod głosowanie treść tej uchwały bez poprawek – takiej, jak jest napisane.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):
Pan poseł Zalewski.

Poseł Paweł Zalewski (Polska2050):
Biorąc pod uwagę zarzuty, które usłyszeliśmy od ministrów Wąsika i Wawrzyka wobec prezesa Banasia i urzędników NIK, uważam, że to stanowisko jest po prostu niepoważne. Uważam, że nie powinno być procedowane. To, co jest poważne, to przygotowanie posiedzenia Komisji, które mogłoby naświetlić, czy rzeczywiście doszło do zdrady stanu. To jest dzisiaj najważniejsze. Powinno to stanowić przedmiot naszej pracy. Jeżeli padają takie zarzuty, a potem Komisje przygotowują tego typu dokument, to się tylko i wyłącznie ośmieszają. Nie będę w tym brał udziału.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):
Proszę państwa, dla formalności. Na samym początku został zaproponowany projekt stanowiska, w którym były wszystkie te argumenty, o których mówił pan minister. Panie pośle, zaproponował pan, żeby tych argumentów nie używać – bardzo mocnych argumentów o kontaktach z KGB itd. Byliśmy zgodni. Teraz pan mówi, że to jest w ogóle niepoważne i się z tego wycofuje.

Proszę państwa, pani poseł Lichocka złożyła najdalej idący wniosek – o przyjęcie tego stanowiska. Przystępujemy do głosowania.

Poseł Paweł Kowal (KO):
Ale to nie będzie wcale głosowania nad naszymi poprawkami?

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):
Słucham?

Poseł Joanna Lichocka (PiS):
Tak, wcale. Taki jest wniosek.

Poseł Paweł Kowal (KO):
A, to super.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):
Przystępujemy do głosowania.

Poseł Paweł Zalewski (Polska2050):
Nie wezmę udziału. Paweł Zalewski. Nie biorę udziału w głosowaniu. To do protokołu.

Poseł Paweł Kowal (KO):
Ja w takim razie też, bo to jest stanowisko…

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):
Dobrze. Kto jest za przyjęciem?

Poseł Maciej Gdula (Lewica):
Panie przewodniczący…

Poseł Paweł Kowal (KO):
Składam oświadczenie, że jest to stanowisko tylko części Komisji. To nie jest normalne procedowanie. Proszę prawników o to, żeby się włączyli legislatorzy, bo to jest złamanie reguł.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):
Proszę o głosowanie…

Poseł Maciej Gdula (Lewica):
Ciężko brać udział w tym głosowaniu.

Poseł Paweł Kowal (KO):
Proszę o głos legislacji, czy można nie zgłaszać poprawek.

Poseł Przemysław Koperski (Lewica):

Pan minister Wawrzyk nie odpowiedział na te pytania pana wiceprzewodniczącego Kowala. No nie odpowiedział.

Poseł Paweł Kowal (KO):

Do tego nie mamy stanowiska legislatorów.

Poseł Przemysław Koperski (Lewica):

Przecież pan powiedział, że to jest zdrada stanu i że tam był przewodniczącym syn Mariana Banasia. Nie odniósł się pan do tych pytań, panie ministrze.

Poseł Paweł Kowal (KO):

A panowie nie dopuszczają prawników do dyskusji. Zgłosiliśmy poprawki. Mam konkretną poprawkę. Domagam się, żeby ona została przegłosowana.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Dobrze.

Poseł Paweł Kowal (KO):

Chcę mieć stanowisko prawników, a nie Joanny Lichockiej, czy można w taki sposób procedować po zgłoszeniu przeze mnie poprawki.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Pani poseł Lichocka jest takim samym posłem jak pan i jest uprawniona do tego, żeby zabierać głos na posiedzeniu Komisji.

Poseł Paweł Kowal (KO):

Jasne. Tego nie kwestionuję. Też jestem takim samym posłem jak ona i chcę, żeby prawnicy się wypowiedzieli, czy można pominąć nasze poprawki w ogóle.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Na razie jest jedna, wie pan.

Proszę bardzo, Biuro Analiz Sejmowych. Który wniosek powinniśmy przegłosować – pani poseł Lichockiej czy pana posła Kowala? Krótko i węzłowato, bo to nie ma aż tak kluczowego znaczenia.

Ekspert ds. legislacji z Biura Analiz Sejmowych Wojciech Odrowąż-Sypniewski:

Wojciech Odrowąż-Sypniewski, Biuro Analiz Sejmowych.

Proszę państwa, jak gdyby dla wyjaśnienia, przygotowany tekst będzie stanowił opinię Komisji w odpowiedzi na wystąpienie pani marszałek w tej sprawie. W mojej ocenie, jeżeli państwo zgłaszają poprawki, to poprawki do tego tekstu powinny zostać przegłosowane, bo po prostu to jest uchwała Komisji. Oczywiście tutaj nie ma zastosowania zasada mówiąca o wniosku najdalej idącym. To jest taka *quasi*-procedura legislacyjna w komisji. Poprawki powinny zostać przegłosowane.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Dobrze, głosujemy nad poprawką pana Kowala.

Kto jest za? Przystępujemy do głosowania. Kto jest za tą poprawką, żeby…

Poseł Paweł Kowal (KO):

Ale za jaką?

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Za tą, o której powiedziałeś.

Poseł Paweł Kowal (KO):

Ale słuchajcie, czy wy traktujecie poważnie ten Sejm, czy nie? Zgłosiłem poprawkę. Teraz ją spiszemy i głosujemy. A jak nie, to róbcie sobie to gdzieś poza Sejmem. Macie Sejm, ty jesteś szefem Komisji, są prawnicy. Co wy wyprawiacie w ogóle?

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

No tak jak prawnik powiedział. Głosujemy nad tą poprawką.

Poseł Paweł Kowal (KO):

Będziecie głosowali nad poprawką, której nie macie na piśmie? Jeszcze będziecie na poważnie to swoim wyborcom mówili?

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Ale słyszałem to…

Poseł Paweł Kowal (KO):

No to teraz trzeba spisać poprawkę i przegłosować, bo takie są procedury. Stary, no…

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Słucham, pani poseł.

Poseł Barbara Bartuś (PiS):

Dziękuję.

Szanowni panowie przewodniczący, zwracam się teraz do pana prawnika, bo pan legislator mówił, że powinna być przegłosowana poprawka. A czy nie powinien rozpocząć od tego, że poprawka, żeby była, żeby istniała, powinna być zgłoszona na piśmie i podpisana? Jeżeli takowej poprawki nie mamy, to jest wniosek formalny pani poseł Lichockiej, która zawnioskowała, żeby zamknąć dyskusję i przejść do głosowania nad tym projektem, który został przygotowany. Dlatego ten wniosek pani poseł Lichockiej zdecydowanie popieram. Poprawek żadnych na piśmie chyba pan przewodniczący nie otrzymał.

Dziękuję.

Poseł Paweł Kowal (KO):

Mogę w ciągu dwóch minut przygotować tę poprawkę na piśmie. Nie ma problemu.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

To przygotuj. Proszę przeczytać tę poprawkę jeszcze raz, panie pośle.

Poseł Paweł Kowal (KO):

Treść poprawki: „Komisje domagają się zwołania wspólnego posiedzenia Komisji do Spraw Kontroli Państwowej oraz Komisji Spraw Zagranicznych w przedmiotowej sprawie do dnia 23 grudnia 2021 r. Komisje zobowiązują przewodniczących Komisji oraz marszałek Sejmu do bezzwłocznego, skutecznego poinformowania o planowanym posiedzeniu władze NIK".

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

No tak, zobowiązanie pani marszałek przez Komisje.

Głosujemy. Proszę państwa, przystępujemy do głosowania. Jesteśmy gotowi do głosowania? Kto jest za przyjęciem tej poprawki? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Czy wszyscy już zagłosowali? Ci wszyscy, którzy chcieli, bo część może nie głosować.

Nikt nie zgłasza tutaj żadnego problemu, a więc proszę o podanie wyników głosowania. Za – 9, przeciw – 14, nikt się nie wstrzymał. Poprawka została więc odrzucona.

Czy możemy przystąpić do głosowania? Czyja jest ta poprawka? Pana posła Bartoszewskiego. Panie pośle, czy mógłby pan przeczytać tę poprawkę, bo nie chcę się pomylić? Proszę do protokołu to złożyć. Panie pośle, dobrze?

Poseł Władysław Teofil Bartoszewski (KP):

Dobrze. To jest poprawka do pisma przewodniczących obu Komisji. Proszę o wykreślenie z wymienionego pisma z ostatniego paragrafu zdania, które cytuję: „Wobec winnych podjęcia decyzji o jej wyjeździe powinny zostać wyciągnięte konsekwencje". Koniec cytatu.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Dobrze. Przystępujemy do głosowania. Panie sekretarzu, to do protokołu. Proszę, przystępujemy do głosowania. Kto jest za? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał?

Wszyscy zagłosowali? Proszę o podanie wyników głosowania. Za 9 głosów, 14 przeciw, brak głosów wstrzymujących się.

Czy są jeszcze jakieś poprawki? Nie ma.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu stanowiska. Kto jest za przyjęciem stanowiska? Tak, całego. W tej formie, w której zostało państwu rozdane. Kto jest za? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał?

Proszę o podanie wyników głosowania. Za 14 głosów, brak głosów przeciw, brak wstrzymujących się. Stanowisko zostało więc przyjęte.

Proszę bardzo, pan poseł Zalewski.

Poseł Paweł Zalewski (Polska2050):

Panie przewodniczący, mam nadzieję, że ziści się ta deklaracja, która zabrzmiała w pana ustach, że w przyszłym tygodniu się spotkamy. Przyznam szczerze, że sytuacja, w której poprawka posła Kowala, która dokładnie do tego prowadziła i zobowiązywała Komisje, upadła – w tej sytuacji muszę powiedzieć, że mam daleko idące wątpliwości, ale liczę na to, panie przewodniczący, że Komisje będą zwołane.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Wojciech Szarama (PiS):

Tak jak powiedziałem, będę dążył do tego, żeby posiedzenie Komisji z udziałem pana prezesa Banasia i osób, które biorą udział w tej delegacji na Białoruś, odbyło się jak najszybciej.

Proszę państwa, jeszcze tylko przypomnę, że nawet bez woli pani marszałek Sejmu i bez woli przewodniczącego Komisji posłowie mają możliwość zażądania posiedzenia Komisji i to ich żądanie musi zostać spełnione, bo tak stanowi regulamin Sejmu. Dlatego uznałem, że poprawkę pana posła Kowala, która była niespecjalnie dobrze przygotowana, mogliśmy pominąć.

To, że musimy tę sprawę wyjaśnić do samego końca, jest rzeczą zupełnie oczywistą, bo to jest bardzo poważna sprawa. Natomiast nasza reakcja na to, co się dzieje teraz, również musiała być – szybka, jednoznaczna reakcja. Ona nastąpiła. Bardzo państwu dziękuję za przegłosowanie tego.

Zamykam posiedzenie Komisji.